

KATARZYNA JANUS
Częstochowa, AJD

„CZĘSTOCHOWSKI LITURGISTA” — MIKOŁAJ Z WILKOWIECKA O TAJEMNICY DUCHA ŚWIĘTEGO

Mikołaj z Wilkowiecka został nazwany przez badacza misterium średniowiecznej Mszy św. — o. Pawła Szczanieckiego — „częstochowskim liturgistą”¹. Znaczną część swojego życia poświęcił o. Mikołaj pracy kaznodziejskiej i związanej z nią działalności piśmienniczej. O życiu Wilkowieczki, bo pod takim nazwiskiem zapisał się na Akademię Krakowską w 1538 r., niewiele wiadomo. Najprawdopodobniej pochodził z rodu Trepków, właścicieli Wilkowiecka — wsi znajdującej się ok. 40 km od Częstochowy w kierunku Wielunia. Przyjęcie za pewny faktu pochodzenia i obecności na studiach Feliksa Trepki — później o. Mikołaja, pozwala ustalić rok urodzin na 1524². Nie wiadomo, czy skończył studia. W każdym razie zdobyte wykształcenie pozwala mu na działalność kaznodziejską w klasztorze na Skałce do 1564 r., później na Jasnej Górze, gdzie od 1579 r. pełni funkcję przeora. W latach 1568–1575 przebywa we Włoszech. W Rzymie jest przeorem paulińskiego domu *San Stefano Rotundo*. Paulin, przebywający znaczną część swojego życia w jasnogórskim klasztorze, najpierw jako kaznodzieja, później, po powrocie z Włoch, jako przeor, tam prowadzi swoją działalność piśmienniczą. Rozmyślenia na temat znaczenia poszczególnych części liturgii mszalnej, gestów kapłana, wiernych, strojów liturgicznych, symboliki dzwonników, w końcu słów, dla wielu niezrozumiałych, ukrytych pod foniczną warstwą tajemniczo brzmiącej mowy Starego Zakonu, greki, i bardziej „swojskiej” łaciny, zawarł w dwóch traktatach, z których jeden — autograf — do dziś nie opuścił murów częstochowskiego klasztoru. Można by powtórzyć za Terentianem Maurem sentencję: *Habent sua fata libelli*. Z całą pewnością bowiem nieznanne losy tej niewielkiej książeczki formatu *octavo*, liczącej ponad cztery stulecia, pobudzają dziś wyobraźnię czytelników. Rękopis został starannie

¹ J. SZCZANIECKI, *Mistagogia popularna Wilkowieckiego*, w: TENŻE, *Służba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy Świętej*, Poznań 1966, s. 163.

² Informacje biograficzne zawierają: Nowy Korbut, t. III, s. 390–392; H.E. WYCZEWSKI, *Słownik teologów katolickich*, t. II, Warszawa 1982, s. 123–124; J. KRZYŻANOWSKI, *Słownik pisarzy polskich*. PSB 20, Wrocław 1975, s. 150–151. Najbardziej szczegółowe dane odnośnie do życia i twórczości pisarskiej zawiera wstęp do: J. OKOŃ (opr.), *Historia o chwalebnyim Zmartwychwstaniu Pańskim* (Biblioteka Narodowa), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971, ss. III–CVII. Z tego wydania fragmenty dramatu (Rękopis A).

napisany po łacinie bardzo drobnym pismem z wykorzystaniem przez autora wszelkich możliwości, jakie daje tachygrafia. Lektura to zatem niełatwa, ale dająca czytelnikowi satysfakcję z obcowania z tajemnicą. Na 250 stronach tekstu o obustronnej paginacji znajduje się *Expositio orationis Dominicae* (do s. 74) oraz *Interpretatio missae* (s. 75–242). Wykonana ze skóry okładka pochodzi z tego samego okresu, co rękopis. Do dziś widoczne są wyciski przedstawiające ukrzyżowanie i złote napisy. Zostały też niekompletne już złote okucia. Książeczka nie była, przynajmniej w niezbyt odległej przeszłości, poddawana konserwacji. Jest kompletna, na wklejce przedniej okładki znajduje się napis: „Autograf ks. Mikołaja z Wilkowiecka zawierający *Expositionem orationis Dominicae* i *Interpretatio Missae*”. Pełny tytuł drugiej części to *Interpretatio Missae ex variis auctoribus. Facta per Fratrem Nicolaum Wilkowyczko, ordinis Paulinorum in Claro Monte Częstochowa*. Wyłączające się z opisów misterium mszalne wraz z zapisanymi na marginesach lokalizacjami źródeł nosi znamiona wielkiej erudycji autora w zakresie znajomości Biblii i pism Ojców Kościoła — tytułowych *variorum auctorum*. Na stronicach manuskryptu duchowny przybliży bardzo ważny fakt w liturgii Mszy św., jakim jest obecność Ducha Świętego podczas sprawowania Eucharystii przez kapłana i uczestnictwa w niej wiernych. To szczególnie *locus theologicus* Mikołajowej ekspozycji. Na s. 119 traktatu możemy przeczytać: *De „et cum Spiritu tuo”*:

Verba haec sumpta sunt in secunda epistula sancti Pauli ad Thimoteum, cap. 4, ubi dicit: „Dominus Jesus Christus cum spiritu tuo”. Eiusmodo utitur salutatione et in secunda Thessalonicenses: Gratia Domini sit cum omnibus Vobis et ad Philemonem. „Gratia Domini mei Jesus Christi cum spiritu vestro. (...) Mutua salutatatio pro indicat sacerdotem et populum unius debent affectus esse. Quasi dicat populus: pro nobis facturus os posces ad Dominum Deum tuum et quam ille dumtaxat eas approbat preces et exaudit, quae de bono corde procedunt, queamus et nos similiter pro te (...) sit cum spiritu tuo, ut qui tecum est in ore, sit et in corde, aut in te manebat, ut per spiritum elevatus, digne pro nobis sacrificare possis et repetrari, quae precaberis³.

Powyższe wyjaśnienie pozdrowienia wypowiedzianego przez wiernych do kapłana wypływa ze wskazanych przez paulina urywków Biblii. Drugi List do Tymoteusza, zakończony pozdrowieniem, zawiera szereg pouczeń dotyczących misji głoszenia ewangelii. Dobry pasterz winien być wyposażony w łaski Ducha Świętego: *virtus, dilectio, sobrietas*. Wskazany przez o. Mikołaja Pierwszy List do Tesaloniczan porusza ważne kwestie dogmatyczne. Św. Paweł, pisząc o niezachwianej wierze mieszkańców Tesalonik, wyraźnie wskazuje na przyczynę — uświęcenie dokonane przez Ducha Świętego jako niezbędne do aktu wiary. Podobnie w liturgii mszalnej wierni stanowią owe *primitias in sanctificatione spiritus*. List św. Pawła do Filemiona — kolejne wskazane źródło — to kodeks etyczny, ukazujący wartość nawrócenia, przebaczenia, prawo do godności każdego człowieka. Zarówno nawrócenie, jak i przebaczenie jest możliwe jedynie dzięki łasce Ducha Świętego, który działa

³ *Interpretatio*, s. 119.

w ludzkiej duszy. Wcześniejszy akapit objaśnienia Mszy św. zawartego w jasnogórskim manuskrypcie to oczywiście pozdrowienie skierowane przez kapłana: *Dominus vobiscum*. Stąd w przytoczonym fragmencie tekstu mowa o wzajemnym pozdrowieniu. W interesujący sposób tłumaczy kaznodzieja użycie formuły „i z duchem twoim” zamiast powtórzenia przez wiernych pozdrowienia tej samej treści. Otóż wszystko w kościelnych powinnościach ma szczególny wymiar duchowy. Człowiek bowiem, stworzony jako istota rozumna i wykazujący podobieństwo do Boga, jest w stanie uczestniczyć w boskiej łasce i oświeceniu: *divina gratia et illuminatio*. W manuskrypcie znajdują się dwa określenia człowieka: *rationalis* i *capax*. Pierwszy przymiotnik określa człowieka jako umiejącego dokonywać osądu, postępować w sposób rozumny, rozsądny. Drugi wskazuje na jego otwartość, oznacza jego ogromną potencję na przyjęcie boskości, gotowość na działanie Ducha Świętego. W owej duchowej atmosferze możliwy jest kontakt człowieka z Bogiem⁴. *Interpretatio Missae* jest traktatem przeznaczonym dla duchownych. Stąd liczne odsyłacze do tekstów źródłowych, co zresztą zasygnalizowane jest już w tytule. Lektura polecanych przez o. Mikołaja fragmentów pism poszerza kontekst. Istotne w naszych rozważaniach są myśli zawarte we wskazanym 16 rozdziale Ewangelii według św. Marka. Apostoł przypomina czas ukazania się Jezusa po Zmartwychwstaniu, a przed Wniebowstąpieniem i Jego dane uczniom polecenie ewangelizacji: *Euntes in mundum universum praedicate Evangelium omni creaturae* (16,15-16). Obiecuje też im, a także innym wierzącym, charyzmaty, które otrzymają jako nagrodę za oddanie w wierze: dar glosolalii, prorokowania, wypędzania złych duchów — to wszystko, co w 2 rozdziale Dziejów Apostolskich zostaje opisane jako następstwo zesłania Ducha Świętego i umożliwiał uczniom nawracanie pogan w imię Trójcy. W imieniu ochrzczonych i za nich samych to właśnie w czasie liturgii Mszy św. kapłan poprzez wyniesienie przez Ducha Świętego — *per spiritum elevatus* — może właściwie i skutecznie się modlić. Modlitwa aktualizuje się w słowach, ale wypływa z serca — „mieszkania” ducha. Słowo i duch — tchnienie to dwie siły nierozłączne w historii zbawienia, której pamiątką jest Msza św. Z objaśnień Mikołaja z Wilkowiecka wynika następująca prawda, powtórzona przez innego zakonnika 400 lat później: „Bez Słowa Duch pozostaje niewidomy, pozbawione Ducha Słowo jest martwe”⁵. Zacytowane powyżej słowa Mikołajowej eksplikacji przywodzą na myśl inspirowaną liturgicznie, epikletyczną modlitwę za kapłana z modlitewnika Gertrudy Mieszkównej. Również z tego, napisanego kilka stuleci wcześniej, tekstu emanuje zrozumienie roli Ducha Świętego w misterium Mszy św.:

Niech modlą się za ciebie wszyscy święci i wybrani Boga. Duch Święty niech będzie w sercu i na ustach twoich i niech przyjmie z rąk twoich ofiarę za zbawienie nas i całego ludu chrześcijańskiego, i za spoczynek dusz wszystkich wiernych zmarłych. Niech

⁴ R. CANTALAMESSA, *Pieśń Ducha Świętego*, tł. M. Przeczewski, Warszawa 2002, s. 22.

⁵ *Tamże*, s. 271.

wysłucha cię Bóg, Duch Święty niech przyjdzie do ciebie i moc Najwyższego niech cię osłoni⁶.

Tu także wymienione zostają serce i usta, poprzez które aktualizuje się działanie Ducha. Warto zauważyć, że te same słowa, umieszczone w Mszałe Rzymskim, do dziś są wypowiadane przez celebransa przed proklamacją Ewangelii⁷. *Interpretatio missae* była formułowana przez Mikołaja, zanim Mszał Rzymski został oficjalnie uznany za obowiązujący w Polsce. Promulgowany 14 lipca 1570 r. przez Piusa V, został przyjęty na synodzie w Piotrkowie w 1577 r.⁸ Oczywiście modlitwy epikletyczne za kapłanów odnosiły się do bogatej tradycji zarówno Kościoła zachodniego, jak i wschodniego⁹. Paulin z Wilkowiecka swoim erudycyjnym, dokładnym i pełnym odniesień kontekstowych dziełem z pewnością przybliżył osobom duchownym tajemnicę Mszy św., wykazał zasadność gestów, wyjaśnił symbolikę szat, sens liturgicznych formuł. Sam jednak uznał za konieczną mistagogię wiernych, bez których dramaturgia Eucharystii nie miałyby sensu. Epikletyczne pozdrowienie *et cum spiritu tuo* wypowiadali świeccy członkowie Kościoła. Z myślą o nich powstała skrócona eksplikacja liturgii, napisana po polsku, wydana drukiem w 1586 r. w krakowskiej oficynie Szarffenbergera. Obecnie książeczka znajduje się w Bibliotece Czartoryskich¹⁰. Autor zachowuje ten sam podział, co w rękopisie. Forma jest jednak bardzo uproszczona. Napisane po polsku objaśnienia są wolnym przekładem myśli zebranych po łacinie w *Interpretatio Missae*. Elementem nowym w stosunku do powstałego 20 lat wcześniej traktatu jest wprowadzenie po słowach objaśnienia dodatkowo „nauki”, mającej formę dobrych rad duszpasterskich. Na 40 kartach Mikołaj z Wilkowiecka dokonał objaśnienia w przystępny sposób zarówno kwestii dogmatycznych, jak i związanych z rytmem mszalnym, podobnym do tego, który do dziś obowiązuje w Kościele¹¹. Mikołaj poucza np., że kształt chleba liturgicznego ma być okrągły, doskonały, bez początku i końca, a mąka, z której jest pieczony — pszenna jako czysta, „zaczniejsza”. Ołtarz w środku kościoła symbolizuje serce ludzkie, które znajduje się pośrodku ciała, pozostałe rozmieszczone w kościołach ołtarze symbolizują serca świętych. Wśród licznych objaśnień znajdują się także te związane z tajemnicą Ducha Świętego. Z uwagi na podjętą w niniejszym

⁶ Modlitwa 22. Podają za: M.H. MALEWICZ, B. KÜRBIS (wyd.), *Modlitwy Księżnej Gertrudy z Psalterza Egberta z Kalendarzem*, Kraków 2002, *Monumenta Sacra Polonorum*, tł. B. Kürbis wg edycji: *Modlitwy księżnej Gertrudy z Psalterza Egberta w Cividale*, Kraków 1998: *Orent pro te omnes sancti et electi Dei, Spiritus sanctus sit in corde et ore tuo, accipiatque de manibus tuis sacrificium pro nostra et pro totius populi christiani [salute] et pro requie animarum omnium fidelium defunctorum. Exaudiat te Deus, Spiritus Sanctus superveniet in te et virtus altissimi obumbrabit tibi.*

⁷ Zob. B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. IV: *Eucharystia*, Poznań 1992, s. 146.

⁸ J. SZCZANIECKI, *Msza po staremu się odprawia*, Kraków 1967, s. 69.

⁹ Por. B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. I: *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 63nn.

¹⁰ *O Mszy Świętej opisanie. I o tajemnicach przedniejszych, ceremoniach ku niej należących*, Kraków 1586, Cim. 1663/1.

¹¹ Zob. SZCZANIECKI, *Mistagogia popularna*, s. 171.

szkicu tematykę, warte są dłuższego omówienia. Wzmiankę na temat poczęcia z Ducha Świętego mamy w rozdziale zatytułowanym *O wyjściu kapłana ku Mszy z zakrysty do ołtarza*. Kapłan wychodzi do wiernych z miejsca ukrytego, co znaczy,

iz Syn Boży przed wcieleniem w łonie Boga Ojca i w skrytości był narodzony, a nam skryty y niewiadomy, bo Pana Boga żaden przedtym nie widział dotąd aż wcieliwszy się z Ducha Świętego w żywocie Panny Maryey y narodziwszy się wyszedł widomy na świat¹².

Kapłan zatem ukazuje się wiernym, jak Chrystus, za sprawą Ducha Świętego. Wychodzi z ukrycia na światło. Oświetleniu kościoła poświęca Wilkowiczko dość dużo miejsca w swoich rozważaniach. Światło i ciepło, jakie daje, są atrybutami Ducha Świętego. „Bóg jest światłością, nie ma w Nim żadnej ciemności” — czytamy w Pierwszym Liście św. Jana (1 J 1,5), do którego odsyła nas autor traktatu. „A ogień na ołtarzu, na lichtarzach gorejący znaczy miłość, która w sercach naszych ma pałać i gorać”. *Accende lumen sensibus / infunde amorem cordibus* — brzmia słowa hymnu *Veni Creator* Rabana Maura, którymi można by sparafrazować powyższy fragment wykładu. Drugim biblijnym źródłem mającym wyjaśnić potrzebę światła jest Apokalipsa św. Jana. Przedstawione tam obrazy przemawiają do wyobraźni właśnie dzięki opisom światła. Z tronu oświetlonego lichtarzami, jak z ołtarza, pada obietnica życia bez bólu i śmierci: „A miasto nie potrzebuje ani słońca ani księżyca, żeby w nim świecili, bo jasność Boża oświeciła je, a pochodnią jego Baranek”¹³.

Obraz światła Ducha Świętego najbardziej kojarzony jest z dniem Pięćdziesiątnicy i zesłaniem Ducha na Apostołów w postaci języków ognia. Kształt języka wywołuje konotacje z darem glosolalii. Ten motyw wykorzystuje Wilkowiczko w objaśnieniu godzin, o których odprawiana jest Msza św. Każda bowiem godzina przywołać ma na myśl wydarzenie z życia Jezusa. I tak: o trzeciej po południu wspomina się śmierć na krzyżu, ale jest to także godzina zesłania Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy. Chrystus został „ukrzyżowany” najpierw słowem — oszczerczymi językami Żydów, jest zatem, wg autora, związek pomiędzy tym faktem a zesłaniem Ducha Świętego w postaci języków ognia. Z pewnością cenne jest zasygnalizowanie przez Mikołaja sprawczej mocy słowa.

Godzina trzecia na dzień przywoła na pamięć on czas i godzinę, której Pan Jezus na krzyż wstąpił i językami żydowskimi (którzy wołali u krzyżu) krzyżowań był, przywoła na pamięć, iż tej godziny Duch Święty na Apostoły w językach ognistych stąpił¹⁴.

Trzykrotnie wymawiane formuły, jak *Kyrie Eleyson*, tłumaczy tajemnicą Trójcy i przyporządkowuje trzecie wezwanie osobie Ducha Świętego. Podobnie dzieli

¹² *O Mszy Świętej*.

¹³ *Biblia Leopoldy*, Ap, 21,23.

¹⁴ Tytuł rozdziału traktatu *O Mszy...*: *Dla czemu roznych godzin na dzień bywa*. W traktacie *Interpretatio*, objaśnienie na s. 89: *In tertia, quia hora illa Christus Crocem ascendit et linguis iudeorum (crucifige clamaverunt) crucifixus es et quia illa hora spiritus sanctus supra Apostolorum linguis ignis ascendit*.

i przyporządkowuje części Mszy św. Wszystkie części „ściągają się”¹⁵ do przedstawienia męki Chrystusowej. Ostatnia, poświęcona Duchowi Świętemu, rozpoczyna się Komunią św., odnosi się do zmartwychwstania i wniebowstąpienia, czyli tych faktów, które wymagają szczególnie łaski wiary. Z trzecią osobą Trójcy związana jest interpretacja pozdrowienia wiernych przez celebransą: „Pan z wami”. Biblijnym wydarzeniem, które przywołuje o. Mikołaj, jest przekazanie przez Chrystusa uczniom misji głoszenia prawdy o zbliżającym się Bożym Królestwie (Mt 10,5-16). Wchodzący do izraelskich domów mają pozdrawiać ich mieszkańców: „A wchodząc w dom pozdrawiacie ich tymi słowy: pokoy temu domowi” — brzmi wskazane miejsce w edycji Biblii Lopolity. Nawiązując do tego pozdrowienia, opisuje Mikołaj czas po Zmartwychwstaniu (Łk 24,36-52), kiedy Jezus ukazuje się uczniom, przekonuje ich o swojej tożsamości, błogosławi i na ich oczach wstępuje w niebo. Na pamiątkę Chrystusowego życzenia pokoju: *Pax vobiscum*, kapłan w czasie liturgii pozdrawia wiernych słowami: *Dominus vobiscum*. Pozdrowienie to często występuje w księgach Starego Testamentu (Wulgata). Można powiedzieć, że *Dominus* jest metonimią o szerszym polu znaczeniowym wyrazu *Pax*. W drukowanym traktacie *O Mszy świętej* Mikołaja czytamy:

Tymi słowy *Dominus vobiscum* siedemkroć kapłan pozdrawia ludzi¹⁶ (...) Którym siedmiorakim pozdrowieniem dla tego kapłan ludzi pozdrawia, izby oni pozbywszy siedmiu grzechów głównych albo śmiertelnych przyjęli siedmioraką łaskę Bożą, przez którą on z nimi jest y bywa a to jest siedem darów Ducha Świętego.

W szerszej, łacińskiej wersji zostały wymienione dary za biblijnym fragmentem proroka Izajasza zapowiadającym przyjście Zbawiciela (11,1-3) według tekstu Wulgaty: *Et egredietur virga de radice Jesse et flos de radice eius ascendet : et requiescet super eum spiritus Domini spiritus sapientiae et intellectus spiritus consilii et fortitudinis spiritus scientiae et pietatis et replebit eum spiritus timoris*¹⁷. Siedem darów Ducha Świętego to *septiformis gratia* – siedmioraka łaska. Przymiotnik *septiformis* nie występuje w Wulgacie. Przywodzi na myśl cytowany już powyżej hymn Rabana Maura, śpiewany w XVI w. w polskich kościołach, zapisany również w rękopiśmiennych kancjonałach jasnogórskich z XV i XVI w. Lektura średniowiecznych hymnów może w znacznej mierze rozszerzyć intertekstualną przestrzeń interpretacji o. Mikołaja. Dla znaczącej większości hymnów i sekwencji do Ducha Świętego *Veni Creator* jest punktem odniesienia. Inną grupę stanowią hymny dogmatyczne, których autorzy w poetycki i pełen patosu sposób próbują

¹⁵ Określenie o. Mikołaja.

¹⁶ Tu następuje wyczerpanie elementów liturgii, którym pozdrowienie towarzyszy: przed kolektą, przed ewangelią, po Ewangeliu albo po *Credo*, przed prefacją, przed całowaniem krzyża albo relikwii, przed pierwszą modlitwą po przyjęciu ciała i krwi, po ostatniej modlitwie.

¹⁷ *Sacerdos septies salutatur populum in Missae. Quinque se vertit ad populum et bis cum se non vertit. Quatenus exclusis septem vitiis capitalibus, suscipiat gratiam septiformem secus septem dona Spiritus sancti: donum sapientiae, consilii, intellectus, fortitudinis, scientiae, pietatis, timoris; Interpretatio, s.118.*

wyjaśnić paradoks Trójcy Świętej. Znacznie rzadziej występują takie, w których wyraźnie artykułowane są *peccata capitalia*. Warto zatem zacytować fragment jednego z nich:

Non mea mens, quaeso, laedatur more superbo, /
 Niech mój umysł, proszę, nie będzie nękaną pychą,
Adveniat rite custos patientia vitae, /
 Niech przybędzie stosownie cierpliwość — strażniczka życia.
Mors et perditio discedat, ecce, libido, / Niech odejdzie zguba, czyli pożądanie,
Nunquam deliciis confundar crimine ventris, /
 Obym nigdy nie doznał hańby z powodu grzechu łakomstwa
Ne polluta caro somno turbetur amaro. /
 Niech grzeszne ciało nie niepokoi mnie gorzkim lenistwem,
Obsecro, me frenas, cum videro res alienas, /
 Błagam, powstrzymaj mnie, kiedy zwrócę oczy ku cudzej własności,
Sint procul invidia, iactantia, lis, sed et ira, /
 Niech z dala będą zawiść, pycha, kłótnia, gniew¹⁸.

W swoich objaśnieniach zestawia Mikołaj z Wilkowiecka siedem grzechów głównych z siedmioraką łaską Ducha Świętego, co znaczy, że grzech „blokuje” przyjęcie łaski. Można zatem przyjąć, że „siedmioraka łaska” znaczy tu tyle, co umiejętność dostrzeżenia grzechu w sobie, a pozdrowienie „Pokój z wami” — przywołane z Ewangelii — przywołuje na myśl następującą strofę hymnu do Ducha Świętego: *Hostem repellas longinus, pacemque dones protinus / ductore sic te prae-vio / vitemus omne noxium*¹⁹.

Tematyka Mszy św., grzechu i łaski Ducha Świętego łączą się w innym utworze, który z uwagi na jego popularną formę i siłę oddziaływania odegrał wielką rolę w dziele mistagogii. Mowa o *Historii o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim*. Najprawdopodobniej misterium ukazało się na Wielkanoc 1582 r. Stanowi zatem pokłosie pobytu Mikołaja we Włoszech, gdzie ten miał możliwość obejrzenia misterium włoskich, dla których źródłem inwencyjnym były rozdziały Ewangelii poświęcone Zmartwychwstaniu. Wystawiana w tym czasie inscenizacja pt. *La Rappresentazione Della Resurrezione di Gesu Cristo* stanowi z dużym stopniem prawdopodobieństwa wzór dla *Historii*²⁰. Po powrocie powstały obok misterium także inne utwory jasnogórskiego paulina, mające na celu dotarcie z trudnymi zagadnieniami związanymi z dogmatyką i liturgią do prostych ludzi. Omawiany powyżej popularny wykład Mszy św. powstawał w tym samym czasie, co misterium²¹. Ukoronowaniem

¹⁸ C. BLUME, G.M. DREVES (red.), AH, t. XXXI: *Pia dictamina*, Leipzig 1898, s. 118n, liczba porządkowa hymnu 111, wersy 19-25, tł. własne.

¹⁹ W tł. Leopolda Staffa: „Nieprzyjaciela odpędź w dal. / I Twym pokojem obdarz wraz. / Niech w drodze za przewodem Twym / Miniemy zło, co kusi nas”.

²⁰ OKOŃ, *Wstęp*, s. XII.

²¹ Por. *tamże*, s. XXXI.

tego obficie czerpiącego z Biblii dramatu religijnego jest scena w szóstej części utworu, kiedy Jezus, już po Zmartwychwstaniu, ukazuje się uczniom i tchnie w nich Ducha. Zostaje przywołany przekaz z Ewangelii wg św. Jana (20,19-23) — według edycji Biblii Leopoldy²²:

Uweselili się są tedy zwolennicy ujrzawszy Pana. I rzekł im zasię: Pokój wam. Jako mię posłał Ociec, i ja ślę was. To gdy rzekł, tchnął na nie i rzekł im: Bierzcie Ducha Świętego; którym odpuście grzechy, odpuszczone będą, a którym byście zatrzymali, zatrzymane będą²³.

ANDRZEJ

O, bądźże pochwalon, Panie,
Za Twe święte Zmartwychwstanie!
Radzichmy, iż Cię widzimy,
I z tego się weselimy

JEZUS

Ja też was wtóre pozdrawiam,
Pokój święty mój wam dawam;
Jak mię posłał Bóg Ociec sam,
Tak i ja też was posyłam.
Przyjmicież Ducha Świętego
Wytchnie z ust na nie
Z tego na was tchnienia mego.
Komu grzechy przepuście
I od nich go rozwiążecie,
Temu będą odpuszczone,
Tu i w niebie rozwiązane;
A komu je zadzierżycie
I z nich go nie rozwiążecie,
Temu będą zadzierżane,
Ni tu, ni w niebie odpuszczone.
Co uczynicie na ziemi,
W niebie się to nie odmieni.
J odejdzie od nich
Śpiewanie
Ukazał się wszystkim w Galilei,
Zostawił je przy dobrej nadziei.
Stał w pośrodku sam,
Pozdrowił je rzekąc: Bądź pokój wam.

²² W ewangelii cytowanej w misterium można zauważyć niewielkie różnice w stosunku do Biblii Leopoldy. Np. Rozradowali się / Uweselili się; To rzekszy / rzekł im; por. z edycją: *Biblia to iest Xięgi Starego y Nowego Zakonu na polski ięzyk z pilnością według lacińskiego Biblię od Kościoła Krześciańskiego powszechnego przyięty, nowo wyłożona*, Kraków 1561.

²³ W Wulgacie: *Dixit ergo eis iterum pax vobis sicut misit me Pater et ego mitto vos hoc cum dixisset insuflavit et dicit eis accipite Spiritum Sanctum quorum remisistis peccata remittuntur eis quorum retinueritis detenta sunt.*

Jan Okoń w studium poświęconym misterium Mikołaja z Wilkowiecka²⁴ zwraca uwagę na atrakcyjną, popularną formułę przekazu scenicznego, która zasadza się na dynamice, plastyczności obrazu, włączeniu w partie dialogowe potocznego języka, nasyceniu tekstu współczesnymi realiami. To wszystko, z uwagi na adresata — prostych ludzi, z pewnością gwarantowało sukces frekwencyjny. Jednak celem twórcy było przede wszystkim uświadomienie prawd wiary, wyjaśnienie tajemnicy, nadanie właściwej, teologicznej treści znanym z liturgii formułom, wyłożenie natchnionych słów Ewangelii. Stąd też posłużenie się przez paulina popularnym w XVI w. gatunkiem dramatycznym, który stwarzał możliwości, dziś można by powiedzieć, multimedialnego przekazu, działającego na wszystkie zmysły. Sposób obrazowania musiał trafiać do odbiorców. Wilkowieczko przekonująco, z wykorzystaniem elementów komizmu sytuacyjnego, naszkicował głoszone w *Credo* trudne do pojęcia zstąpienie do piekieł, nakreślił sylwetki Ojców świętych, Lucyfera, stworzył iskrzące się humorem, przykuwające uwagę, dialogi. Tekst misterium nie został nasycony mądrością teologii, ale tę funkcję spełnił obraz²⁵. W kontekście omawianego w niniejszym studium motywu na szczególną uwagę zdaje się zasługiwać krótka uwaga w didaskaliach: „Wytchnie z ust na nie”. To bardzo przemawiająca do wyobraźni czynność Jezusa. Św. Jan posłużył się na określenie tej czynności czasownikiem *emfisao*, który znaczy: dmuchnąć, wydać. W Wulgacie mamy odpowiednik *insufflo*, oddany przez Leopolitę czasownikiem „tchnąć”. *Verbum insufflo* występuje w Wulgacie tylko dwukrotnie: w Księdze Mądrości (15,11) i wykorzystanym przez Mikołaja fragmencie Ewangelii. Słowa *quoniam ignoravit qui se finxit et qui inspiravit illi animam quae operatur et qui insuflavit spiritum vitalem* zostały przetłumaczone w Biblii Leopolicy w następujący sposób: „Bo nie wiedział, kto go zlepił, I kto weń wetchnął duszę, która sprawuje i który natchnął mu ducha ożywiającego”. Wskazanie tych semantycznych i kontekstowych niuansów wyjaśnia, dlaczego w didaskaliach pojawia się ta pleonastyczna uwaga: „Wytchnie z ust na nie”. W ten sposób poprzez owo „dmuchnięcie” następuje „natchnienie duchem ożywiającym”, jak to powiedziane zostało w Księdze Mądrości. Ze szczególnym działaniem Ducha Świętego wiąże się misja odpuszczania grzechów dana przez Chrystusa uczniom. Natchnienie Duchem Świętym stanowi przedostatnią sceną dramatu. Ostatnią jest empiryczna próba św. Tomasza, możliwa do odegrania w sposób przekonujący i przemawiający do wyobraźni. Dalej pozostaje jeszcze tylko odśpiewanie pieśni Andrzeja Krzyckiego *Surrexit dominus, valete luctus*²⁶.

²⁴ Zob. J. OKOŃ, *Historija o chwalebnyim zmartwychwstaniu pańskim na tle misterium rezurekcyjnego*, w: I. SŁAWIŃSKA, W. KACZMAREK (red.), *Dramat i teatr religijny w Polsce*, Lublin 1991, s. 57–71.

²⁵ Por. *tamże*, s. 69.

²⁶ Tekst pieśni: *Surrexit Dominus, valete luctus / Totus concinnat orbis Alleluja, / Ut sanguine nos suo redemit, / Illustret foveatque Christus omnes, / Qui nunc Tartereas scidit catenas / Conclusaque partum redemit umbras / Mortem morte tulit dedique vitam / Et strinxit rabido manus Plutoni*; cyt. za: M. KO-

Swoją *Historyję* kończy o. Mikołaj wydarzeniami po Zmartwychwstaniu, kiedy rozpoczyna się działanie Ducha Świętego. To dzięki Niemu od wieków niemal w ten sam sposób odprawiana jest liturgia Mszy św., której objaśnieniu poświęcił lata życia częstochowski zakonnik.

Liturgiczne „teraz” jest związane z określonym czasem, a równocześnie nie ma zadnego zdeterminowania czasowego. Chrystus działający w liturgicznych celebracjach jest uwielbionym i zasiadającym po prawicy Ojca. Mimo to nie ma istotnej różnicy pomiędzy „wówczas” za życia Jezusa a „teraz”. Jest to sprawa Ducha Świętego, który czyni jednorazowe wydarzenie obecnym. (...) czas Kościoła jest czasem Ducha Świętego²⁷.

The Częstochowa Liturgist — Mikołaj of Wilkowiecko — on the Mystery of the Holy Spirit

Summary

Mikołaj of Wilkowiecko is a 16th century Polish religious writer. The paper presents some of his works in which the Holy Spirit's motif is emphasized. They are: the manuscript – autograph, written in Latin entitled *Interpretatio Missae* (at present in possession of the Jasna Góra Library), *O Mszey Świętey opisanie* [On the Holy Mass] — an old print of 1588 (*cimelium* in Czrtoryski Library) also *Historyja o chwalebnyim Zmartwychwstaniu Pańskim* [The Story of the Glorious Resurrection of Our Lord] is the best known work of this author. The second of these — *O Mszey Świętey opisanie*, includes detailed scientific description of all the parts of the liturgy of the Mass. The treatise was intended for the use of priests and that is why it includes numerous biblical citations; extracts from the works of the Church Fathers are also to be found there. The form of the Polish text — *O Mszey Świętey opisanie* [On the Holy Mass] is simple: its contents are easily comprehensible, because this work was intended for the use of all the members of the Church.

The fragments relating to the mystery of the Holy Spirit from both treaties are analyzed. In the second part an attempt is made to show the mystagogic function served by the mystery play *Historyja o chwalebnyim Zmartwychwstaniu Pańskim* in the Polish Renaissance. Attention is paid to the fact that the motif of the Holy Spirit appearing in this drama is of key importance both for the construction of the mystery play and for understanding its message.

ROLKO (opr.), *Polskie pieśni wielkanocne. Średniowiecze i wiek XVI*, Warszawa 2001, s. 293. Jan Okoń podaje polską wersję pieśni S. Jagodyńskiego; zob. *Historyja*, s. 117, przypis 288.

²⁷ B. NADOLSKI, *Liturgika*, cz. II: *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 28.